



Wychowywać bawiąc, bawić wychowując... O projektach literacko-historycznych w szkole podstawowej i gimnazjum

Bardzo dobre wykształcenie uczniów jest równie ważne jak wzorowe ich wychowanie, kształtowanie właściwych postaw. Jak wzmacniać w szkole humanistykę, jak zachęcić uczniów do czytania, nauki historii i aktywnego zwiedzania zabytków kultury i miejsc pamięci? W Społecznej Szkole Podstawowej i Społecznym Gimnazjum nr 4 im. Władysława Grabskiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie realizujemy w tym celu projekty literacko-historyczne. W artykule opiszę nasze doświadczenia i refleksje, które – mam nadzieję – mogą stać się inspiracjami dla innych nauczycieli.

O projektach

Powstało do tej pory siedem projektów dla gimnazjum i kilka dla szkoły podstawowej, wszystkie są pomysłem wspólnym – moim i polonistki Małgorzaty Frączek-Oleksiuk. Najlepsze projekty to moim zdaniem: *Spod kresowych stanic...*, *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy*, *Krzyż i miecz*, *A to Polska właśnie...* oraz cykl projektów humanistycznych dla młodszych uczniów *Piękna nasza Polska cała...*

Realizacja pomysłu na pracę metodą projektów napotkała na opór niektórych rodziców. Byli oni przeciwni konieczności czytania przez ich dzieci dodatkowych lektur i doborowi tychże. Niektórzy sprzeciwiali się stawianiu ocen za sprawdziany z zagadnień

projektowych, jeszcze inni byli sceptyczni w ogóle. Nie zniechęciło to nas do działań! Młodzież łatwiej przekonać niż dorosłych, więc na szczęście udało się.

Do współpracy z nami przystąpili także inni nauczyciele, bez których nie byłoby tak ciekawie i wszechstronnie. Współdziałają przy projektach literacko-historycznych i humanistycznych poloniści, nauczyciele muzyki, plastyki, katecheci oraz oczywiście wychowawcy.

Literacko-historyczna wędrowka w czasie kończy się wyjazdem na pięciodniową zieloną szkołę. Zanim to jednak nastąpi, uczniowie z klas realizujących projekt czytają wiersze, powieści, zgłębiają historię danego

okresu, oglądają filmy, przedstawienia teatralne, wyjeżdżają na krótkie wycieczki, poznają sztukę związaną z tematem projektu, biorą udział w konkursach itp. Oczywiście zdobywają oceny i przygotowują się do zielonej szkoły. Cała praca kończy się podsumowaniem, najlepsi uczniowie otrzymują nagrody, a najlepszy z najlepszych zdobywa niewielkie stypendium.

Jakie cele osiągamy, pracując metodą projektu literacko-historycznego? Przede wszystkim uświadamiamy uczniom współzależność historii, literatury i sztuki, rozszerzamy i uzupełniamy podstawę programową, propagujemy twórcze i aktywne formy kształcenia. Ważne jest także to, że uczeń, wykonując dodatkową pracę, musi umieć planować własny

rozwój. Wiele zadań młodzież realizuje w grupach, rozwija to więc umiejętności społeczne.

Można zaryzykować nawet tezę, że projekty literacko-historyczne propagują poczucie odpowiedzialności obywatelskiej, prowokują do refleksji nad historią narodu i państwa. Małgorzata Frączek-Oleksiuk, współautorka, podkreśla, że projekty kształtują umiejętność dostrzegania siły kreatywnej literatury i sztuki, promują czytelnictwo i edukację filmową i teatralną oraz aktywne zwiedzanie.

Bardzo istotna jest także korelacja między wieloma przedmiotami oraz życzliwa współpraca nauczycieli przy wykonywaniu zadań projektowych. Projekt literacko-historyczny to także przedmiot do obowiązkowego zaliczenia w gimnazjum, mamy więc dwa w jednym!

Spod kresowych stanic...

Projekt sprzed kilku lat podzielony został na trzy etapy – historia i literatura z XVII wieku, wiek XIX i XX. Do pierwszego etapu wymagana była



Z uczniami podczas wycieczki na „zieloną Ukrainę”

znajomość *Ogniem i mieczem* oraz fragmentów *Pana Wołodyjowskiego* Henryka Sienkiewicza. W drugim etapie młodzież czytała poezję Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza i Wincentego Pola. Ostatni etap to lektura fragmentów *Wspomnień wojennych* Karoliny Lanckorońskiej, *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapkiewicza, *Innego świata* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. I na koniec trudny i bolesny temat – relacje świadków Zbrodni Wołyńskiej.

W tym przypadku to edukacja filmowa okazała się bardzo atrakcyjną częścią pracy uczniów. Obejrzeliśmy filmy Jerzego Hoffmana oparte na sienkiewiczowskiej *Trylogii* i *Bitwę warszawską*. Jeden z uczniów wpadł na pomysł, żeby zaprosić tego reżysera do naszej szkoły. Zadanie dość trudne, Mistrz ma swoje lata i zapewne dużo zajęć, więc raczej było pewne, że nie skorzysta z zaproszenia, a tu niespodzianka... Jerzy Hoffman wraz z Małżonką przybył, opowiadał długo i z wielkim poczuciem humoru, odpowiadał na pytania młodzieży, podpisał dyplomy dla zwycięzców w naszym konkursie.

Trzecia część projektu dotyczyła historii najnowszej, a więc oglądaliśmy przedstawienie teatralne w reżyserii Ryszarda Bugajskiego *Śmierć rotmistrza Pileckiego*. Byliśmy także w siedzibie Instytutu Pamięi Narodowej (IPN) „Przystanek Historia”. Edukatorzy Instytutu zorganizowali na naszą prośbę wykłady i warsztaty o Zbrodni Wołyńskiej. Bardzo polecam wszystkim nauczycielom współpracę z „Przystankiem Historia”, młodzi naukowcy z tej placówki chętnie kształcą młodzież,



„Zawieźliśmy na Ukrainę młodzież, a z wycieczki wrócili młodzi patrioci”



oferta zajęć jest niezwykle bogata i atrakcyjna dla młodych uczniów.

Zakończeniem projektu *Spod kresowych stanic...* była oczywiście długa wycieczka na „zieloną Ukrainę”. Pojechalśmy tam przed agresją Rosji, więc nie było zagrożenia wojną. Odwiedziliśmy m.in. Lwów, Żółkiew, Krzemieniec, Zbaraż, Chocim i oczywiście miejsce śmierci Hektora Kamienieckiego. Spotykaliśmy w swojej wędrówce wielu Polaków, którzy chętnie opowiadali o historii tych ziem. Zawieźliśmy na Ukrainę młodzież, a z wycieczki wrócili młodzi patrioci. Czyżby magia Kresów? Tak przygotowany projekt – czyli trzy etapy zdobywania wiedzy, różnorodne zajęcia, warsztaty, wycieczka na Powązki, spotkanie z Jerzym Hoffmanem, lekcje muzealne itp. – dał możliwość aktywnego zdobywania wiedzy, wzbudził emocje, refleksje nad historią i literaturą ojczystą. Jest to dowartościowanie humanistyki w szkole.

Wielką satysfakcją było dla mnie to, że mogłam oprócz historii nowożytnej uczyć młodzież dziejów ojczystych XX wieku,

czego niestety nie ma w programie gimnazjum. Nasze projekty powstają z myślą o tym, aby dać młodzieży szansę poznania historii, literatury i kultury, która ma wpływ na nasz dzień powszedni. Bez poznania historii XX i XXI wieku nie ma możliwości rozumienia współczesnego świata. Gimnazja wychowały całe pokolenie młodzieży pozbawionej znajomości dziejów najnowszych!

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...

Myślę, że warto także opisać krótko projekt, który w poprzednim roku realizowała młodzież od klas szóstych począwszy, a skończywszy na klasach trzecich gimnazjum: *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...* Dużo pracy, ogromna porcja historii najnowszej, której prawie nie ma w szkole, ambitne lektury – Herbert, Baczyński, Kamiński, Herling-Grudziński – edukacja filmowa z takimi dziełami jak *Katyń* Wajdy czy *Zakazane piosenki* Buczkowskiego.

Niezwykle ciekawe dla uczniów okazało się zadanie polegające na

wyszukaniu współczesnych piosenek i wierszy dotyczących czasów II wojny i okresu powojennego. Wstyd się przyznać, ale nie wiedziałam, że tak dużo obecnie powstaje takich utworów. Uczniowie przerosli mistrza?

Wycieczki do podwarszawskich Palmir, na Powązki, do Treblinki, szlakiem bohaterów *Kamieni na szaniec* bardzo pomogły w zrozumieniu dziejów najnowszych. Dość odważnie zaplanowałyśmy z M. Frączek-Oleksiuk wyjazd dla klas trzecich gimnazjum na zajęcia do Muzeum Auschwitz-Birkenau w czasie „zielonej szkoły”. Obawiałyśmy się reakcji uczniów, ale dzięki profesjonalnemu przygotowaniu pracowników Muzeum było to wartościowe przeżycie, odpowiednie dla wrażliwości młodzieży.

Krzyż i miecz

W ostatnim roku szkolnym projekt edukacyjny nosił tytuł *Krzyż i miecz*. Jego podstawą była lektura *Krzyżaków*, a wyjazd na zieloną szkołę odbył się szlakiem bohaterów powieści Sienkiewicza i znakomicie uzupełnił naszą wiedzę o średniowieczu. Celem projektu było m.in. przedstawienie ideału władcy, rycerza i świętego na podstawie literatury i sztuki.

Bóg, Honor, Ojczyzna – dawniej i dziś – z takim zadaniem gimnazjaliści musieli zmierzyć się samodzielnie. Uczniowie rozwinęli skrzydła i pokazali wiele niezwykłych prezentacji na ten temat. Towarzyszyły tym działaniom prawdziwe emocje, zamieściliśmy prace uczniów na stronie szkoły, później zaprezentowałyśmy je rodzicom. Najlepsze projekty pokazane zostały także na stronie Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

Tematy, które wymyślili do tej pracy nasi podopieczni, dotyczyły m.in. „rycerzy” z okresu drugiej wojny, Żołnierzy Wyklętych oraz ludzi „Solidarności”. Były też dyskusje polityczne, np. na temat oceny postawy Lecha Wałęsy w świetle najnowszych dokumentów IPN. Pytanie, co dzisiaj znaczą słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” sprowokowało pełną emocji dyskusję w całej szkole.

Piękna nasza Polska cała...

Młodszym uczniom (klasy 4 i 5 szkoły podstawowej) zaproponowałyśmy cykl projektów humanistycznych *Piękna nasza Polska cała...* Bardzo interesujący okazał się dla naszych dzieci temat *Stolice Polski* (legendy, historia, zabytki Gniezna, Krakowa i Warszawy). Dużym zaskoczeniem dla mnie było odkrycie, że uczniowie z Warszawy i z okolic nie znają stolicy – oprócz Złotych Tarasów, Pałacu Kultury i Nauki czy Zamku Królewskiego. Warto dzieciom pokazać najważniejsze miejsca stołecznego grodu, złudne jest wrażenie, że od dziecka tu mieszkając, zwiedzają Warszawę!

Interesująco wypadł także projekt *Wielokulturowość*. Wycieczki do meczetu, synagogi, zboru protestanckiego i cerkwi oraz na cmentarze uświadomiły dzieciom

istnienie wielu kultur i religii, które tworzą historię naszego państwa. Całoroczny wysiłek zakończył wyjazd w Bieszczady.

Na zakończenie

Myślę, że projekt literacko-historyczny to dobra tradycja naszej szkoły. Wielu absolwentów, uczniów warszawskich liceów, docenia pracę włożoną w projekt, a nawet uważa, że dzięki temu wie więcej o literaturze i historii niż rówieśnicy. Od nauczycieli taki system wymaga dodatkowego zaangażowania, nowych pomysłów, dobrej organizacji i wzajemnej życzliwości, ale satysfakcja jest ogromna, a wyniki egzaminów zewnętrznych na bardzo wysokim poziomie!

Wycieczki i zielone szkoły to nie tylko tradycyjne zwiedzanie, uczniowie nieźle przygotowani dzięki pracy nad projektem są partnerami zawodowych przewodników. Występowałam wielu pochwał na temat wiedzy młodzieży o miejscach, które odwiedzamy.

Niezwykłą nagrodą w naszej pracy są... wzruszenia. Zdarzyło się tak np. w Kamieńcu Podolskim. Młodzież pod kierunkiem nauczyciela muzyki wykonała koncert pieśni patriotycznych. Wzbudziło to prawdziwą sensację wśród

przypadkowych widzów. Podobne emocje przeżyliśmy w Wilnie, kiedy to w tamtejszym amfiteatrze młodzi uczniowie wyrecytowali „Litwo, ojczyzno nasza...”. Pojawiły się łzy wzruszenia u naszych pedagogów oraz u... pracowników amfiteatru, którzy przerwali pracę, aby wysłuchać fragmentów poematu Mickiewicza. W tym roku podobne zdziwienie i radość u słuchaczy wywoływało spontaniczne wykonanie *Bogurodzicy* w kaplicy zamku w Golubiu-Dobrzyniu.

Zwiedzanie miejsc, o których się dużo wie, jest pięknym przeżyciem, budzi prawdziwe emocje i zapada w pamięć. Warto w ten sposób uczyć, przeżywać chwile wzruszenia, mamy piękną młodzież... Bardzo dziękuję mojej koleżance Małgorzacie Frączek-Oleksiuk za twórczą współpracę, a wszystkim życzliwym i pomagającym koleżankom i kolegom życzę wytrwałości w pracy, zważywszy że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Mam nadzieję, że projekty literacko-historyczne, które omawiam w artykule, zainspirują nauczycieli do podejmowania podobnych inicjatyw. Bardzo proszę o ewentualne uwagi i sugestie (kontakt przez Redakcję TRENDÓW).



Anna Kryńska

Absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Nauczyciel w Społecznej Szkole Podstawowej i Społecznym Gimnazjum nr 4 im. Władysława Grabskiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie.

Współautorka e-podręcznika do wiedzy o społeczeństwie *Warsztaty, projekty, debaty* opublikowanego na platformie Ośrodka Rozwoju Edukacji.

Miłośniczka polskich Kresów Wschodnich i literatury podróżniczej. Entuzjastka twórczej pracy w polskiej szkole. Propagatorka motta Cyserona: „historia magistra vitae est”.

Prywatnie mama trzech dorosłych synów i babcia maleńkiej Łucji.

